

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 15 (897) 14 kwietnia 1988 r. Cena 10 zł

## Spotkanie w WSK

Podobnie jak w poprzednich latach również 7 bm kierownictwo przedsiębiorstwa zaprosiło na spotkanie pracowników przemysłowej służby zdrowia, wykonujących swą pracę w przyzakładowej przychodni.

I sekretarz KZ PZPR — Karol Szczotka i dyrektor Jan Tkaczyk wysoko ocenili pracę przyzakładowej przychodni. Dziękując za trud związany z wykonywaniem codziennych, niełatwych obowiązków przekazali również uczestnikom spotkania życzenia z okazji ich święta. Były też dyplomy uznania i kwiaty.

To z charakteru odświętnej uroczystości była też okazja do wymiany poglądów o warunkach pracy personelu medycznego, pacjentach i „pacjentach”, wzajemnych oczekiwań i perspektyw rozwoju tej formy lecznictwa i profilaktyki. Lekarze są na ogół zgodni, że przedsiębiorstwo na miarę możliwości, w tym lokalowych, realizuje liczne przedsięwzięcia dla poprawy wyposażenia przychodni w specjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną, dba o poprawę warunków pracy i jest obojętne wobec potrzeb socjalnych pracowników przemysłowej służby zdrowia. Oddanie do użytku nowej przychodni zmieni w zasadniczy sposób warunki lecznictwa, pozwoli zaspokoić praktycznie wszystkie potrzeby.

Ważne jest to zwłaszcza w kontekście absencji chorobowej i skutkach ekonomicznych jakie ona powoduje. Można je zmniejszać poświęcając więcej uwagi profilaktyce. Innym zagadnieniem jest

jeszcze dyscyplina pracy w przedsiębiorstwie. Rażący jej brak w licznych komórkach organizacyjnych... odczuwa przychodnia. Istnieje bowiem spora całkowita grupa pracowników zakładu potrafiących deorganizować pracę przychodni, nie uznających godzin przyjęcia, przesiadających pod gabinetami po wiele godzin bez uzasadnionej potrzeby, domagających się zainteresowania sobą natychmiast i najlepiej ze skutkiem w postaci L-4. Pracownicy zakładu nie chcą na przykład przyjąć do wiadomości, że w godzinach popołudniowych też można złożyć wizytę lekarzowi, zwłaszcza wtedy gdy przebieg dolegliwości ani ich rodzaj nie uzasadniają potrzeby natychmiastowej interwencji.

Te uwagi przekazujemy przede wszystkim tym, którzy akceptują nieobecność na stanowisku pracowników z powodu ich „wyjścia do lekarza”.

(ak)

### Bez pობлазання dla opornych

## Akcja „Posesja” rozpoczęła!

W chwili kiedy ten numer gazety dotrze do rąk czytelników komisje społeczne działające w ramach akcji „Posesja '88” będą mieć już za sobą 3 dni pracy w terenie. Na ostrzeżenie dla tych, którzy będą na bakier z porządkami będzie już za późno. Mimo to przypomnimy kilka ważnych informacji z posiedzenia sztabu miejskiego akcji „Posesja”, które odbyło się 8 kwietnia w sali zebrań Urzędu Miejskiego.

Akcja „Posesja” rozpoczęła się 11 kwietnia br. i potrwa do końca czerwca br. I etap operacyjny przewidziano w dniach od 11 do 24 kwietnia. W akcji tej nie będzie już mowy o upomnieniach i „prośbach” pod adresem administracji czy też właścicieli posesji w sprawie utrzymywania porządku na swoich terenach. W stosunku do tych osób, które zapomniały o czystości i porządku inspektorzy wyciągają będą konsekwencje. Najsilniejszym argumentem w ich rękach będą po prostu

wysokie mandaty karne, których oby było jak najmniej.

W dyskusji jaka toczyła się na posiedzeniu zespołu miejskiego przebiegała troska o ochronę środowiska, o czystość miasta, które było swego czasu zwycięzcą kilku konkursów w zakresie utrzymywania ład i porządek. Bazując na raportach o stanie czystości w mieście z lat ubiegłych wytknięto między innymi, że najbardziej zaniedbanym jego rejonem jest Adampol. Brudów i nieczy-

(Dokończenie na str. 2)

### Nasze miasto



Fot.: J. Mazur



Fot.: archiwum

## Na finiszu

Kończy się kadencja Miejskiej Rady Narodowej. W czerwcu poznamy nowych radnych. Każda z siedmiu komisji MRN składa sprawozdanie ze swej działalności, ocenia realizację wniosków zgłoszonych w czasie kampanii wyborczych do rad narodowych, Sejmiku i samorządu mieszkańców.

W jednym z ostatnich numerów „Głosu” przedstawiliśmy komisję gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, komunikacji i łączności, dzisiaj kolej na komisję przestrzegania ładu, prawa i porządku publicznego MRN.

Cele i zadania najlepiej przedstawi nasz plan pracy — wyjaśnia Edward Dziedziura, zastępca przewodniczącego komisji. Co roku dokonujemy przeglądu miasta pod względem prawidłowego ustawiania znaków drogowych, przejazdów i przejść kolejowych biorąc pod uwagę bezpieczeństwo pasażerów i przechodniów. Sprawdzamy zabezpieczenie mienia, gospodarność, przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych w zakładach pracy. Współpracujemy z RUSW przy sporządzaniu kwartalnych ocen stanu bezpieczeństwa w mieście, oraz przestrzegania porządku i czystości.

Naszym zadaniem są również doraźne kontrole placówek handlowych dokonywane wspólnie z miejską komisją do walki ze spekulacją a także prywatnych zakładów rzemieślniczych oceniając jakość i prawidłowość świadczonych przez nie usług.

W tym roku dokonaliśmy kilku lustracji. W lutym kontrolowaliśmy sklepy należące do PSS „Społem” i targowisko miejskie. Brałszy pod uwagę przestrzeganie czystości przez personel, wystrój pomieszczeń sklepowych. Nie stwierdzono rażących zaniedbań,

choć było sporo zaaleń dla kierowników tych placówek.

Kilku członków naszej komisji przeprowadziło wyrównową kontrolę realizacji akcji zimowej przez PGKiM. Wypadła również pozytywnie. Łagodna zima nie dostarczyła zbyt wiele pracy drogowcom.

W marcu sprawdziliśmy wykorzystywanie samochodów służbowych zgodnie z ich przeznaczeniem, przestrzeganie dyscypliny pracy przez kierowców i innych pracowników przedsiębiorstw gospodarki społecznej. Tutaj nie było już tak optymistycznie. Przed sklepem monopolowym zatrzymano kierowców z PGKiM, którzy samochodami służbowymi przyjeżdżali po alkohol. Oczywiście w czasie godzin pracy.

Ocenialiśmy również sposób załatwiania skarg i wniosków obywateli w niektórych jednostkach gospodarki społecznej — Gmi-

(Dokończenie na str. 3)

### Grupy partnerskie w działaniu

BOGUSŁAW POMORSKI: „Organizowaliśmy brygadę dość długo ale wyszło!”

We wrześniu ub. roku powstała w wydziale TM brygada zajmująca się wykonywaniem remontów i konserwacją urządzeń dźwigowych. Szefem grupy został BOGUSŁAW POMORSKI, z którym ostatnio rozmawiamy.

● Początki tworzenia zespołu nie były podobno łatwe?

— Rzeczywiście! Przemyśleliśmy się do tego dość długo! Aby złożyć uniwersalną brygadę składającą się z 10 osób trzeba było postawić na tych najwytrwalszych i tegich fachowców. W ciągu 2 lat przez nasz zespół „otarło” się 12 ludzi. Dziś mogę z satysfakcją powiedzieć, że zostali w nim najlepsi! W brygadzie pracują słusze remontowi, spawacze gazowi, konserwatorzy suwnic... Jest to zespół ambitnych ludzi, zdolnych do poświęceń.

● Czy w okresie tworzenia brygady istniał tylko problem doboru właściwych ludzi?

(Dokończenie na str. 4)

### Porządkujemy miasto i zakład

Kwiecień to miesiąc, w którym co roku rozpoczyna się batalia o porządek. Wstępna akcja porządkowania miasta miała już miejsce przed Świętami Wielkanocnymi. Przy sprzyjającej pogodzie pracownicy PGKiM i miejskiej służby drogowej usuwali z głównych arterii komunikacyjnych plach i inne pozostałości po zime.

W drugim etapie porządków prowadzonych w mieście od 5 do 11 kwietnia zaplanowano oczyszczanie zatok i parkingów. W tym miejscu przestrzega dla kierowców. Nie wszyscy przestrzegają znaki drogowy. Wielu kierowców parkuje swe pojazdy przez całą dobę w miejscach, w których dozwolone jest tylko na kilka godzin.

Od 10 do 14 kwietnia przybędzie rąk do pracy na placach i skwerach. Tradycyjnie już do prac porządkowych w mieście włączy się młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W tym czasie do uprzątnięcia terenów zamkniętych przystąpią także pracownicy zakładów, instytucji i przedsiębiorstw społecznych. Sporo roboty mieć będą wiosną pracownicy Ośrodka Wypoczynkowego FKS Avia. Starannie trzeba będzie oczyścić park przyzakładowy. Wiele jest do zrobienia na Osiedlu Żwirki i Wigury.

### Dni Olimpijszyka '88

Przy końcu marca br. rozpoczęły się w kraju tradycyjne „Dni Olimpijszyka”, które trwać będą do 23 czerwca br. Poprzedził je Apel Olimpijski ogłoszony przez Polski Komitet Olimpijski przypominający wszystkim tradycje antycznych igrzysk oraz piękne idee ruchu olimpijskiego. Obecnie kolej na sportowców, na dziewczęta i chłopców, którzy zdobywać będą kółka olimpijskie, a w przyszłości być może i medale. Tegoroczne wojewódzkie „Dni Olimpijszyka” obchodzone będą uroczystie w Świdniku.

Z tej okazji 26 kwietnia w hali sportowej FKS Avia zorganizowana zostanie wielka impreza sportowo-rekreacyjna. W programie — spotkania ze znanymi polskimi olimpijczykami, konkursy sportowe, występy zespołów artystycznych.

Więcej szczegółów na temat tej imprezy znajdą czytelnicy w następnym numerze gazety.

(m)

### Wiadomości związkowe

Kilka godzin trwało ostatnie posiedzenie Zarządu Związku poświęcone w głównej części sprawie związanym z modyfikacją systemu plac w przedsiębiorstwie.

Planowany w 1988 roku wzrost plac wymaga określonych zmian stawek godzinowych dla pracowników dniówkowych i akordowych oraz zmiany taryfikatora dla pracowników umysłowych.

Zarząd Związku zastrzegł sobie prawo do oceny rozkładu plac po pierwszym półroczu 1988 roku. Zarząd przyjął też do wiadomości listę 20 osób przewidzianych do odznaczeń państwowych w 1988 roku.

(k)



## Jak uleczyć służbę zdrowia?

W środę, 6 kwietnia zainaugurowano w naszym mieście obchody święta służby zdrowia. Na spotkanie z jej pracownikami przybyli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Federacji Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, Kierownictwa administracyjno-politycznego miasta oraz współpracujących zakładów pracy.

Wreczono odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe: Maria Zdziechowska uhonorowana została Złotym Krzyżem Zasługi, Alina Krzyżosił — Srebrnym Krzyżem Zasługi. Honorową odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” wyróżniono Lucynę Jarosiewicz, Krystynę Pataczalę i Henrykę Sopala-Wisniewską. Zofii Ładnicki i Andrzejowi Zehowi, dyr. nacelnemu WSK Świdnik przyznano odznakę „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Danuta Nadwórna otrzymała odznakę srebrną „Za zasługi dla Federacji”.

Idąc na to spotkanie spodziewałam się jeszcze jednej akademii „ku czci”, napuszonych przemówień, uroczystego celebrowania, jak to u nas zwykle bywa przy takich okazjach. Rozczarowanie było miłe. Krótka, sprawnie przeprowadzona część oficjalna mieściła wszystko — powitanie gości z wymienieniem ko znamiennych, wrecze-

nie odznaczeń i zwięzły spicz dyrektora ZOZ, z którego poznaliśmy historię i plany na przyszłość placówek służby zdrowia. Później zamiast tej całej otoczki związanej ze świętowaniem prowadzący spotkanie rozpoczął dyskusję o sprawach, które decydują o samopoczuciu zawodowym medyków.

Sprawą numer jeden są płace. Zwiększa się dysproporcja między średnią placą służby zdrowia (22,4 tys. zł) i średnią w gospodarce (29,2 tys. zł). Wiele na ten temat mówiono, pisano. Zapowiadane podwyżki miały radykalnie wyrównać narosłe przez lata różnice. Ożyły nadzieje i oczekiwania. Elektem podzieli 152,8 mld zł wyasygnowanych na podwyżki dla 826 tys. zatrudnionych w resorcie ludzi jest tylko rozgoryczenie.

Dyskutanli byli zgodni co do jednego — nie chcą być żebrakami, nie chcą przywilejów, mogą i potrafią na siebie zarobić, ale muszą mieć do tego warunki.

Ich wypowiedzi uzmysłowily, chyba rzadko brany pod uwagę fakt, że lekarze, pielęgniarki to też ludzie, którzy ulegają zmęczeniu, muszą wypocząć i także... chorują, tylko co dziewięć lekarzy dożywa emerytury. Sytuacja społeczna nieestety. równie odbiega od przeciętnej. Kilkakrotnie mniejsza liczba miejsc czasowych niż w innych resortach, na uzyskanie skierowania do sanatorium czeka

się nawet 3 lata. Do tego dochodzi ciasnota pomieszczeń, brak zaplecza socjalnego, środków ochrony osobistej, fatalna ich jakość, stopień zagrożenia w miejscu pracy. Prawie nie istnieje zakładowa opieka lekarska, profilaktyka — 70% lekarzy cierpi na choroby przewlekłe.

I oto mamy obraz służby zdrowia, chorej służby zdrowia. Uczestnicy spotkania omówili objawy, sami postawili diagnozę. Brakuje jednak właściwych leków (zastosowane są za słabe) i lekarza prowadzącego. Bowiem przybyli na uroczystość goście z ministerstwa i federacji mieli raczej mgliste pojęcie o działaniu i zastosowaniu — odpowiedniej terapii. Właściwie chorej powinien leczyć się sam i jeżeli dożyje roku następnego ma szansę być obiektem kolejnego eksperymentu. Minister Janusz Komender już w lutym tego roku zapowiedział oprócz podwyżki plac związanej z usprawnieniem działania służby zdrowia, zwiększeniem efektywności i użytkowaniem nowych (!) źródeł finansowania, szerokie zmiany systemowe.

Myślę, że nie od rzeczy, przy lewaniu, będzie życzyć wszystkim lekarzom, personelowi medycznemu, by nie sprawdziło się ich stare powiedzenie: operacja udała się, ale pacjent nie przeżył.

A. Konopka

## Porządkujemy miasto i zakład

(Dokończenie ze str. 1)

W kwietniu dali już znać o sobie świdnicki drogowcy. Zima pozostawiła po sobie znaczące ślady, w postaci zrujnowanych chodników i krawężników. Porządku trzeba będzie poczynić także na placach gier i zabaw dla dzieci. Na swoje bloki winni spojrzeć wiosną lokatorzy. Usunąć w nich te czy inne mankamenty pomogą z pewnością członkowie komitetów blokowych. W sumie zajęć

przy porządkowaniu miasta nie-mało, a liczyć się będzie każda para rąk.

\*\*\*

Jak co roku dział administracji naszego przedsiębiorstwa rozpoczął wiosenne porządki od przedpola zakładu. Oczyszczano jezdnie, chodniki i drogi od ZDK do bramy głównej. Nie pominięto parku, ale do idealnej czystości na tym terenie jeszcze daleko. Tuż przed świątami swoje rejon-y

porządkowali już pracownicy W-160, kuźni, magazynu głównego i głównej składnicy narzędzi. W tym miejscu duże uznanie dla kolektywów i terogorczych pionierów czystości.

Wiosna odsłoniła przedpola nowych budów w zakładzie. W zapadniętych wykopach sporo nieczystości. Trzeba pomyśleć o ich oczyszczeniu. W kwietniu jak co roku porządkować będziemy zakład w czynie społecznym. Po to by pracowało się w nim czysto i zdrowo!

(m)

## Kronika tygodnia

■ Na posiedzeniu prezydium MRN zatwierdzono podział na okręgi wyborcze, liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz granice okręgów wyborczych.

■ Z okazji „Dnia Pracownika Służby Zdrowia” przedstawiciele MZIOS i Federacji Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia spotkali się z pracownikami ZOZ w Świdniku. Zasłużonym wreczono odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe.

Podobne spotkanie odbyło się w WSK. Z pracownikami Przychodni Przyzakładowej spotkali się przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa. Wyróżniającym się pracownikiem służby zdrowia wreczono okolicznościowe dyplomy i kwiaty.

■ W Mielcu obradowali szefowie ekip sportowych szefowie ekip sportowych Rzeszowa, Okęcia i Świdnika zgłoszonych do festynu rekreacyjnego organizowanego w ramach obchodów 60-lecia przemysłu lotniczego i 50-lecia mieleckiej WSK. Impreza (z udziałem polskiej TV) odbędzie się 4 czerwca br. w miejscowej hali sportowej. W spotkaniu uczestniczyli Jerzy Miciul — prezes FKS Avia i Czesław Świąder — prezes Ogniska TKKF Świt.

■ Po kilkutygodniowym remoncie wznowił działalność klub ZSM „Iskra”. W najbliższych tygodniach zaplanowano w nim kilka ciekawych imprez.

(m)



Kanadyjskie ministerstwo obrony rozważa możliwość rozszerzenia zamówienia handlowego na brytyjsko-włoskie śmigłowce EH-101. Obowiązujący dotychczas kontrakt mówi o 70 maszynach, zamierzenia Kanadyjczyków o dalszych 45. Tymczasem producent nowego śmigłowca, E.H. Industries Ltd. zamówił 14 silników CT7-6. Dwanaście z nich zamontowanych zostanie na pierwszych czterech maszynach EH-101, dwa pozostałe posłużą jako podzespoły zamienne.

Aerospatiale, Aerospace Technology of Australia i China Aerotechnology Import Export Corp. zawiązały spółkę, której celem jest skonstruowanie nowego lekkiego śmigłowca. Udział w kosztach opracowania i realizacji projektu podzielono na trzy równe części. Zgodnie z zawartym porozumieniem każdy z partnerów wykonywać będzie określoną część podzespołów składających się na

cy na sumę 246 mln dolarów z bieżącej Aerospatiale do dostarczenia 16 uzbrojonych w pociski Helitow, rakiet i 20 mm karabin maszynowy śmigłowce AS-350L-1 Ecureuil i 36 SA-365 Dauphin, które uzbrojone jedynie lekkie karabiny maszynowe w pełni mają zadania transportowe. Pierwsze z zamówionych śmigłowców będą pochodzić z linii produkcyjnych fabryki Aerospatiale, większość jednak powstanie w montowniach firmy Helibras. Pierwsze dostawy planowane na listopad, zaś sfinalizowanie kontraktu na koniec lat 90-tych.

Francuska firma Electronique Serge Dassault przeprowadza badania nowego radaru śmigłowcowego pozwalającego na wykrycie celów powietrznego znajdującego się w promieniu 7 km. Opracowywano dla śmigłowców wojskowych otrzymał on symbol DAV. DAV mocowany będzie na szczycie głowicy wirnika (nad łopatkami). Według inżynierów ESD antena radaru krążyć będzie z głowicą w tempie pięciu obrotów na sekundę w związku z czym nie będzie wymagać osobnego napędu. Całe urządzenie ważyć będzie około 4 kg. Zespół przetworników będzie się mieścił w cylindrze o wysokości 48 cm i średnicy 76 cm. Ra-



śmigłowiec. Popyt na nowy wyrób udziałowcy określają na około 3 tysiące maszyn. Zarówno wojskowa, jak i cywilna jego wersja będą statkami klasy 2270 kg. Planuje się jako zamienniki dla śmigłowców Aerospatiale Ecureuil i Gazelle. Pierwsze powietrzne próby nowej maszyny przewidziane są na przełomie lat 1995/96, początek seryjnej produkcji na koniec lat 90-tych.

Brazylijskie ministerstwo obrony ujawniło w połowie lutego zwycięzcę przetargu na dostawę 52 śmigłowców dla armii tego kraju. Wybór padł na śmigłowce AS-350L-1 Ecureuil i SA-365 Dauphin koncernu Aerospatiale, który swą zwycięską ofertę złożył w kooperacji z brazylijskimi firmami Helibras i Engesa. Pierwszy z brazylijskich udziałowców jest producentem uzbrojonych wersji francuskich śmigłowców, drugi od 8 lat licencyjnie wytwarza maszyny Ecureuil.

Francusko-brytyjska spółka pozostawiła w pokonany polu takie potęgi jak Bell Helicopter Textron, Sikorsky Aircraft (występujący wspólnie z McDonnell Douglas Helicopter Co.) i Messerschmitt Boelkow Blohm GmbH. W przetargu uczestniczył również rumuński IAR. Kontrakt opiewają-

dar oferuje 23 stopniowe pokrycie pionowe i dokładność lokalizacji obiektu do 2 stopni (100 metrów).

Japońskie Siły Samoobrony zamierzają znacznie powiększyć swoją flotę śmigłowców. Świadczy o tym zamówienia złożone u rodzimych producentów śmigłowców na rok 1988:

Mitsubishi Heavy Industries Ltd dostarczą 10 maszyn HSS-2B (Sikorsky S-61 Sea King) morskimi siłami samoobrony. Będzie to początek realizacji kontraktu na budowę 150 podobnych śmigłowców.

Fuji Heavy Industries Ltd wyprodukują 8 śmigłowców AH-1S (Bell Cobra) i 5 HU-1 H (Bell 212/UH-1N) dla sił lądowych.

Kawasaki Heavy Industries Ltd dostarczą do sierpnia bieżącego roku 60 śmigłowców KV-107 (Boeing 107) siłom lądowym, 9 morskimi i 45 powietrznymi.

Dodatkowo Japońskie Lądowe Siły Samoobrony otrzymają 12 maszyn McDonnell Douglas OH-6D i 3 Boeing CH-47J Chinook.

opr. J.M.

## Akcja „Posesja rozpoczęta”

(Dokończenie ze str. 1)

stości w nim jest zawsze największe. Mówiono o zaśmiecaniu pobliskich lasów, zwracano uwagę na niszczenie terenów zielonych w mieście, zarówno przez pieszych jak i kierowców. Wielu z nich parkuje swe pojazdy na trawnikach.

Na zebraniu padły również krytyczne uwagi co do czystości w osiedlu Radość. Śmieci wyrzucające z tego rejonu znaleźć można w lesie w promieniu 0,5 km. Niektóre alejki leśne zamieniły się w składowisko złomu. Są w tym o-

siedlu mieszkańcy którzy od lat nie posiadają pojemników na śmieci gdyż nie zawarli umowy z PGKiM. Najwyższy już czas wygłaskować do nich na drodze administracyjnej.

Porządkowanie otoczenia szkół i przedszkoli w mieście już się rozpoczęło. Rzecz w tym aby jeszcze bardziej zintensyfikować akcję wychowawczą wśród społeczeństwa na temat poszanowania pracy społecznej, a także osiągnięć zdobytych przez lata tworzenia „zielonego” miasta.

(m)

### Zespół Szkół Technicznych WSK „PZL-Świdnik” w Świdniku k/Lublina

#### OGŁASZA ZAPISY

do szkół dziennych na rok szkolny 1988/1989

- ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA** — trzyletnia dla kandydatów po szkole podstawowej, kształcąca w zawodzie:
  - operator obrabiarek skrawających
  - frezer
  - ślusarz narzędziowy
  - operator maszyn i urządzeń przemysłowych
  - operator urządzeń do obróbki plastycznej

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych na podstawie podania (druk szkolny) wraz z kompletem wyników lekarskich sprawdzianach przez szkolną służbę zdrowia. Uczniowie ZSZ otrzymują wynagrodzenie za praktyczną naukę zawodu w wysokości:

- w klasie I — 5.400 — plus premia kwartalna do 20 proc.
- w klasie II — 5.800 — plus premia kwartalna do 25 proc.
- w klasie III — 51 zł/godz. to jest około 9.000 oraz premia kwartalna do 25 proc.

- TECHNIKUM MECHANICZNE** — pięcioletnie na podbudowie szkoły podstawowej kształcą w specjalnościach:
  - budowa płatowców i śmigłowców
  - osprzęt lotniczy
  - obróbka skrawaniem

Kandydaci do Technikum przyjmowani są na podstawie wyników egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki.

#### Wymagane dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- świadectwo zdrowia
- 3 fotografie podpisane na odwrocie
- bilans zdrowia wraz z kartą szczepień

- TECHNIKUM MECHANICZNE** — trzyletnie po zasadniczej szkole zawodowej kształcą w specjalności:
  - budowa płatowców i śmigłowców

Kandydaci przyjmowani są według zasad obowiązujących w Technikum 5-letnim.

Podania wraz z kompletem dokumentów przyjmuje się od 15 marca codziennie w sekretariacie szkoły w godzinach od 7.00 do 16.00. Szczegółowych informacji zainteresowanym udzielamy bezpośrednio lub telefonicznie 126-71 oraz 120-61 wewn. 5781, 5782. Uwaga: Zespół Szkół Technicznych umożliwia uczniom w czasie nauki poza zdobyciem atrakcyjnego zawodu, uzyskanie prawa jazdy kat. A i B, korzystanie ze stołówek szkolnej, otrzymywanie zapomóg, nagród i stypendiów, uczniom ZSZ spoza Świdnika gwarantuje się miejsce w internacie. Ponadto zainteresowanym proponujemy przynależność do różnych organizacji szkolnych i kół zainteresowań.



**Rozmowa  
ZE  
GŁOSU**

## Z INŻ. ROMUALDEM NOWAKOWSKIM KIEROWNIKIEM ODDZIAŁU LAMINATÓW W-650

# Opór materii

● Przyznam, że jest Pan dla mnie typem człowieka rzucającego się na rzeczy niemożliwe. Wyobrażam sobie, że do produkcji prepregów, podobnie zresztą jak wielu innych rzeczy brakuje materiałów, a jeśli już są, to za de- wizy. Myślę również, że nie ma możliwości szybkiej realizacji projektu, ani większej nadziei na go- dzinę wynagrodzenie za złożony wysiłek umysłowy. Dlaczego w takim razie podjął się Pan reali- zacji zamierzenia wprowadzenia do produkcji łopat śmigłowcowych tworzyw prepregowych?

— Któż ma robić to co nazy- wamy postępem technicznym, jeśli nie wykwalifikowana i przygotowa- na do tego kadra inżynierska? Oczy- wiście oprócz kwalifikacji potrze- bne są pewne predyspozycje oso- bowościowe. Są ludzie ceniący w życiu zawodowym przede wszyst- kim spokój, tym bardziej, że sys- tem wynagradzania nie motywuje do aktywności. Ja natomiast należę do ludzi lubiących odrobi- nie niepokojów...

„Ale przechodząc do rzeczy — z materiałami nie jest znowu tak źle. Część z nich — chemicznie czynna apreturę kupujemy wpra- wdzie w NRD, ale pozostałe skła- dniki są już dostępne, choć na ra- zie tylko w partiach próbnych, w Polsce.

Myślę, że warto by zdefiniować termin „prepregi”. Są to materia- ły laminatowe powstające według zupełnie odmiennej technologii niż stosowana u nas dotychczas. Obecnie śmigłowcowe łopaty lami- natowe produkuje się „na mokro”. Polega to na owinięciu poliureta- nowego rdzenia warstwą tkaniny szklanej, a następnie przesyce- niu go mieszaną żywicą i utwar- dzaczem. Robi się to przy pomocy zwykłego pędzla. Tak przygoto- wany materiał poddaje się następ- niemu suszeniu. Nietrudno się do- myślić, że ta półcałupnicza tech-

nologia nie zapewnia powtarzal- ności parametrów poszczególnych łopat. Kłopot ten eliminuje zasto- sowanie prepregów przetwarzanych według technologii „na su- cho”. Po przesycaeniu tkaniny szklanej apreturą aktywnie pod względem chemicznym żywicą ze specjalnym utwardzaczem otrzymuje się półsuchy laminat. Jest on na tyle suchy, że nie „klei się”, ale na tyle wilgotny, że da- je się formować plastycznie. To- wstępne przygotowanie tworzywa ma o tyle duże znaczenie, że — przeprowadzane przy zachowaniu ścisłych reżimów technologicznych — pozwala na wytworzenie ma- teriału jednolitego pod względem ilości zawartych w nim składni- ków, co gwarantuje powtarzalność parametrów powstających z pre- pregów łopat.

### ● Czy jest to jedyna zaleta pre- pregów?

— O nie. Prepregi, to materiał o podwyższonej wytrzymałości i sztywności. Obie te cechy wyni- kają z jednolitej struktury twor- zys powstającego w drodze re- akcji chemicznej. Prepregi, to rów- nież możliwość zastosowania bardziej oszczędnych technologii. Klasyczne laminaty utwardzane są w suszarce o mocy 120 kW w czasie 13 godzin. Utwardzanie w tej samej suszarce prepregów trwa 30-40 minut.

Zastosowanie prepregów popra- wia również warunki bezpiec- zstwa i higieny pracy. Utwardzacz stosowany przy ich produkcji nie paruje, a więc nie truje. Żywica, którą przesycone jest włókno nie leje się na ręce pracownika, ma- teriał nie strzępi się przy cięciu.

Na użyciu prepregów korzysta również sam wyrób, np. łopata wir- nika, śmigła ogonowe, statecz- nik. O wiele łatwiej — przy ich zastosowaniu — uniknąć nieko- rzystnych zjawisk, np. flatteru, czyli niebezpiecznych drgań łopat.

Łatwiej również znaleźć łopaty o identycznych parametrach, które będą — po zamontowaniu na śmigłowiec — stanowiły komplet.

### ● Jak pojawiła się możliwość za- stosowania prepregów do pro- dukcji łopat śmigłowcowych?

— W swoim czasie utworzono grupę inżynierów, w skład której wchodził panowie Płowak, Czubot i ja. Grupa miała zająć się mo- dernizacją dotychczas używanych łopat. Modernizacja miała nader ograniczony zakres, ponieważ wszystkie parametry łopat miały pozostać niezmienione. Jedyną mo- żliwość wprowadzenia innowacji stwarzało zajęcie się technologi- czną stroną produkcji.

Drogę do zastosowania prepre- gów stworzyły dwie okoliczności. Po pierwsze — powstanie Sokoła, nowego wyrobu, dla którego mo- gliśmy opracować łopatę o zupeł- nie nowej konstrukcji. Po wtóre — pomysł wyeliminowania z łopa- ty poliuretanowego rdzenia któ- ry, od strony technologicznej, był podstawową przeszkodą uniemo- żliwiającą wprowadzenie prepre- gów. Tak więc zaczęło się od eli- minacji piankowego rdzenia, sko-ńczyło na zaprojektowaniu łopa- ty zbudowanej w stu procentach z prepregów.

### ● Jakże są przeszkody w urucho- mieniu produkcji łopat prepre- gowych?

— Nie posiadamy dotychczas przyrządów montażowych potrze- bnych do wytwarzania takich łopat. Przyrządy miały być wykonane w naszym zakładzie. Jednak cena o- brabiarki, którą trzeba by zakupić na Zachodzie przekraczała nasze możliwości finansowe. Szczęśliwie okazało się, że podobne obrabiarki posiada lubelski URUS. Mamy nadzieję, że właśnie URUS jesz- cze w tym roku wykona nam potrzebne przyrządy.

### ● Przeglądając niedawno amery- kańskie czasopismo „Rotor and Wing” natknąłem się na rek- lamę prepregów. Czyżby rów- nież na Zachodzie nie były one jeszcze rozpowszechnione?

— Wszystkie szanujące się ko- ncerny lotnicze stosują prepregi od dawna. Spowszedniały już rów- nież włókna węglowe. Dziś świat mówi o monokryształach berylo- wych. Jak z tego wynika nasze zadanie nie polega na wysforowa- niu się przed konkurentów, lecz na próbie zmniejszenia dzielącego nas od nich dystansu...

### ● Czego obawiał się Pan bar- dziej pracując nad swoimi pro- jektami — trudności obiektyw- nych, czy tak zwanego „pols- kiego wywołania”, a mówiąc prościej, bezinteresownej zawi- ści?

— Nie nazwałbym tego zawi- ścią. Jest to raczej niechęć do no- wego. Trwanie w miejscu, to co- fanie się, ale jednocześnie spo- kój, wolność od konieczności z- mian procesów technologicznych, organizacji pracy, to wreszcie brak ryzyka. Gdy referowałem projekt nowej łopaty, część słu- chaczy, głównie młodych przy- jomów, moje wywody z aproba- tą. Byli jednak również ludzie, którzy negowali konieczność ja-

kichkolwiek zmian. Cóż, każda materia stawia pewien opór...

### ● A jak ma się sprawa motywa- cji materialnych?

— Do tej pory na licznych w- nioskach racjonalizatorskich, czy wynalazczych stawiano parafkę „wykonano w ramach obowiąz- ków służbowych”. Oczywiście ni- woczyło to jakąkolwiek nadzieję na satysfakcję materialną. Obec- nie nawet w podobnych wypad- kach wynalazcy przysługują pe- wien procent od korzyści finanso- wych, jakie z tytułu innowacji u- zyska firma.

### ● Kiedy ruszy produkcja prepre- gowych łopat?

— Na całym świecie postęp tech- niczny odbywa się metodą ma- łych kroków. My przyzwyczaili- my się robić to skokowo. Jeśli kupimy jakąś licencję nie może- my jej unowocześnić do momen- tu wygaśnięcia praw autorskich. Gdy prawa te wygasają, nie ma już czego ulepszać, więc kupuje- my nową licencję...

Mając do czynienia z prepre- gami musimy uzbierać się w ciępli- wość. Najpierw trzeba będzie za- adoptować przyrząd wykonany w URUSIE do wytwarzania łopat prepregowych. Potem musimy przeprowadzić liczne próby i ba- dania na siedmiu prototypowych egzemplarzach. Na świecie robi się te rzeczy w ciągu 5 — 7 lat. Przy przyspieszonym trybie pos- tępowania liczę na to, że za 3 la- ta produkcję łopat z prepregów uda nam się uruchomić.

rozm. J. Mazur

## Na finiszu

(Dokończenie ze str. 1)

nnej Spółdzielni „Samopomoc Chło- pska”, świdnickim oddziale Wo- jewódzkiego Przedsiębiorstwa Ha- ndlu Wewnętrznego i w Urzędzie Miejskim. Załatwiane / są raczej właściwie i terminowo. Wyjątek stanowi PSS „Społem”, gdzie na- byty skarg jest stosunkowo duży, zbyt wydłużony jest czas ich za- łatwiania, nie wszystkie podpisa- ne są przez kierownictwo jednost- ki.

Nasze działania nie kończy się na dokonaniu oceny czy stwier- dzeniu nieprawidłowości. Protoko- ły pokontrolne przesyłane są do zainteresowanych przedsiębiorstw, a o likwidacji niedociągnięć i pod- jętych działaniach informowani je- stemy pisemnie.

Problematyką, którą już na stałe weszły do naszego planu są walka z dewastacją zieleni miejskiej, ta- wek, samochodów telefonycznych, nieterminowym wykonywaniem na- praw i konserwacji budynków. Tu- tają sprawą praktycznie nie wy- czerpaną jest odpadanie tyneków a nawet elementów betonowych ba- lkonów z bloków przy ulicy Sla- wińskiego. W roku ubiegłym wy- dawało się, że zrobiono już wszy- stko, z nastaniem wiosny znów mamy sygnały od mieszkańców tej ulicy. Kierujemy je do PGKIM i Spółdzielni Mieszkaniowej.

Szczególnie bulwersuje nagmin- ne niszczenie zieleni. Przez środek trawników wydeptywane są ścież- ki, zupełnie bezmyślnie łamane drzewka i krzewy, wykopywane kwiaty z rabat. A przecież wy-

datkowane co roku na odnowienie zieleni ponad 20 mln zł, nie licząc nakładów Spółdzielni Mieszkano- wej, mogłoby być przeznaczane na zupełnie inny cel.

Naszym najbliższym zadaniem jest uczestnictwo w akcji Posesja 88.

Za dwa miesiące kończy się czteroletnia praca komisji. Odbyła ona 25 posiedzeń, zrealizowała wiele zgłoszonych wniosków. Do- tyczyły one m. in. zmian w ozna- kowaniu ulic, ustawienia większej liczby skrzynek pocztowych, sz- czególnie w nowych osiedlach, wag kontrolnych w niektórych skle- pach. Rozwiązany został problem ustalenia gospodarka przejścia po- dzielnego do WSK, a tym samym jego oświetlenia i sprzątnięcia.

Następem, oprócz czynności dokonywanych co roku, zostanie przekazana sprawa wyburzenia ba- raku obok targowiska. Wyniki ek- spertyzy technicznej nie pozwala- ją na jego modernizację, więc za- pełnie niepotrzebne specje miast- to. Radni nie zdolali również zre- alizować wniosków mieszkańców dotyczących poprawy oświetlenia niektórych ulic w Świdniku, oraz drogi dojazdowej do osiedla Sla- wińskiego-Wschód. Nie ukończono budowa bloków wstrzymuje wy- konanie tego przedsięwzięcia. Mie- jmy nadzieję, że sukcesem zosta- ną zakończone pertraktacje z człon- ków komisji na temat przeniesie- nia telefonu na postój taksówek. Była to duża wygoda dla mieszk- ańców miasta i często zgłaszana na zebraniach wniosek.

A. Konopka

## Biedny Artur

Biednemu Arturowi Wojdatowi udało się pobić rekord świata na czterysta metrów stylem klasycz- nym, dzięki czemu ma dużą szansę stania się Woj- ciechem Fortuną otwartych mistrzostw USA w pły- waniu. Współcześnie Arturowi tym bardziej, że już teraz liczni łachowcy widzą go na podium w Seulu stawiając na równi z takimi asami pływania jak Mi- chael Gross. Ogólnonarodowa potrzeba wylegitymo- wania się szerokiej publiczności bohatera została tym samym zaspokojona.

### Nie, stać mnie na emigrację

Jeżeli już o biedzie mowa warto odnotować za- mierzania Telewizji Polskiej kręcące w Włoszech reportaż, który zatytułowalem sobie roboczo „Łachem

wykazuje bezsens podjętej przed kilku laty decyzji. Odpowiadając na dziennikarskie zarzuty w radiowej „Trójce” przedstawiciel Urzędu Cel powiedział mniej więcej tak: „Szanowni obywatele! Placicie więcej cła, a więc mniej. Dzięki temu, że cło uległo stosun- kowemu obniżeniu zmniejszył się również niekorzy- stny prywatny import oszczędnych samochodów. Poza tym u nas musi być drożej, bo i na giełdzie jest drożej.” Aż dziw, że przeprowadzający ten wywiad dziennikarz nie zamilczał, jak obracany za ogon kot. Któż komuś wkłada nóż między łopatkę. Może nawet samemu sobie...

### Jest postęp!

Wprawdzie paliwa w tym roku nie przybyło, co za- tym idzie przydałoby również nie, ale wzrosła przy- najmniej ilość stempli stawianych przy sprzedaży

## Zapiski z minionych tygodni

być”. Na zaprezentowanym w programie telewizyj- nym fragmencie reportażu uwieczniono wypowiedzi mechanika samochodowego, któremu w Polsce nie wyszło i nauczycielki francuskiego, która w kraju też ledwie wiązała koniec z końcem. Logicznym po- dsumowaniem tego wszystkiego była scena, jak to- rodacy, korzystając z czerwonego światła na skrzy- żowaniu ulic mijają tambylcom szyby samochodów dostając w zamian sto lirów. Kiedy jeden z bardziej szczerzych kierowców (wrecz Polakowi tysiąc li- rów) zapytany o przyczynę hojności wyznał: „to są Polacy! Lepiej, że myją szyby, niż mieliby kraść... ciężar spadł mi z serca. Tak dobrej opinii w kra- jach naszych zachodnich i południowych sąsiadów już niestety nie mamy.

Operatorzy telewizji nie omieszkali zająć się do jednego z obozów polskich emigrantów, gdzie nie- rzadko obok kocowicznych namiotów stały całkiem niezłe gablotki, przy których hasały gole i brudne — jak z johannesburskich słumsów — polskie dzieci. Po zgłoszeniu telewizora pomyślałem: Jakże się cie- szę, że nie stać mnie na emigrację.

### Wiecej, czyli mniej

Ograniczenie dewaluacji złotych jest jednym z podstawowych warunków osiągnięcia równowagi rynkowej i powodzenia reformy gospodarczej w ogóle. Warto by w tym kontekście spojrzeć na ogło- szoną w 1985 roku podwyżkę cel na towary spro- wadzone z zagranicy, w tym na samochody. Niedo- wno ukazał się na ten temat artykuł w Polityce, którego autor dosyć obszernie i raczej przekonująco

kartek. Kiedyś jedna — na dowodzie rejestracyj- nym, dziś trzy. Jest postęp!

### Niewypał

Reklamowany jako co najmniej film z pogranicza „Łuk Erosa” okazał się być totalną zmiłą, o czym mogli się przekonać wszyscy, którzy wpłacili do ka- sy „Lotu” należność za bilet. Film nakręcono zgod- nie z obowiązującym w naszej kinematografii ka- nonem naturalizmu, to znaczy: panie — nawet do rzeczy, za to panowie — oblesne i bez zasad zwie- rzaki nie mające w dodatku nic do powiedzenia w dziedzinie seksualnego dowcipu. Krótka recenzja zamieszczona w czasopiśmie „Film” niewiele ma wspólnego z tym, co działo się na ekranie. Uczucio- wej i społecznej emancypacji było tam niewiele, sporo za to rozpaczliwego poszukiwania faceta, z którym można by przeżyć do pierwszego.

Nakręcenie Łuku Erosa w Polsce lat osiemdzie- siątych z kilku powodów wydaje mi się nie na miejscu. Po pierwsze film nie ma szans na miano wyciskacza łez. Pod latarnię idzie się dziś nie za chlebem, ale za futrem z szynszyl. Po drugie nie może on również służyć jako materiał instruktażo- wy. Trudno ambitnej niewieście znaleźć bogatego mecenasa w lekarzu, a tym bardziej w docencie. „Łuk Erosa” jest przy tym bezwartościowy również dla panów (z tak głośno reklamowanych „momen- tów” pozostała jedynie goła taśma filmowa). Tak więc strzała wypuszczona z Łuku Erosa okazała się niewypałem.

J. Mazur



W czasie świąt można było spróbować pierwszych w tym roku lodów.  
Fot.: J. Mazur



## Może ktoś się zlituje!

Ostatnio sprawnie przeniesiono poradnię pediatryczną w miejskiej przychodni do nowych pomieszczeń. Poprawa warunków pracy i przyjęcie jest znaczące. Okazało się jednak, że już przeniesienie telefonu o dwa piętra niżej to taki problem techniczny lub organizacyjny, z którym trzeba się mować kilka miesięcy i dalej nie ma pewności czy zostanie rozwiązany. Nie podejrzewam miejscowych łącznościowców o taki brak kompe-

tencji i sądzę, że ktoś celowo dba aby doktorom i rodzicom od tych nabytych wygod w głowach się nie poprzewracało. Zresztą, prawie przy wejściu do poradni jest, na ogół niezauważany, automat telefoniczny a rejestrować chore dzieciaki można przecież osobiście, potwierdzając tym, że telefon jest wciąż (u nas) wynalazkiem luksusowym i nie musi tak prozaicznie służyć.

(j)

## Reporter zanotował

„ŁUK EROSA”...

...wyświetlany w kinie „Lot” w okresie świątecznym nie był „lokomotywa”, która przyciąga do kina widzów. Film miał średnią frekwencję. Słyszało się, że lepsza byłaby w tym czasie jakaś komedia, ot choćby raz jeszcze — „CK Dezerterzy”. No cóż? Z tym filmem problemów chyba nie będzie. O „Łuk” natomiast trzeba było poczynić sporo zabiegów.

BALKONY PRZY ŚLAWIŃSKIEGO...

...sypią się na nowo! Poinformował o tym redakcję jeden z czytelników.

ków. Trochę to dziwne, gdyż nie tak dawno jeszcze były odnawiane. Nie wypadła nic innego jak tylko dokonanie ponownego ich przeglądu i zabezpieczyć. Póki jeszcze czas!

PORZĄDKI TEŻ TRZEBA UMIEĆ ROBIĆ!

Tak twierdzą pracownicy WSK, którzy przemierzają codziennie drogę z miasta do zakładu i z powrotem. Polewa się wodą jezdnie, to prawda — mówią ale nie zbiera później błotnistej mazi. I tak w kółko!

(kk)

## Grupy partnerskie w działaniu

(Dokończenie ze str. 1)

— Ależ skądże! Nie mieliśmy widlaków, melexów, spawarek. Kandydaci do zespołu musieli uczęszczać na szkolenia zawodowe, które ciągnęły się rok i więcej.

● A dziś?

— Liczy się już tylko solidna praca no i oczywiście wyniki. Brygada ma umowę bezterminową, ma także pełne ręce roboty. Konkretne zadania na każdy dzień roboczy zawarte są w harmonogramach.

● A co robicie jeszcze oprócz planowych remontów i konserwacji urządzeń dźwigowych?

— Przygotowujemy urządzenia do odbioru technicznego przez dozór, wykonujemy prace interwencyjne związane z defektami urządzeń, bierzemy udział w rozruchu nowych suwnic (ostatnio w EC — przyp. aut.), montujemy dźwigi towarowe w rozdzielniach.

Długo będziemy wspominać montaż konstrukcji pod urządzenia dźwigowe w W-020. Obecnie też mamy ciężki orzech do zgryzienia przy montażu torów pod elektrowyciągi w W-630.

● Co można powiedzieć o zarobkach w brygadzie?

— Przy wykonaniu normy w

Świdniccy sportowcy wystąpią w Mielcu

Piękna impreza sportowa z okazji 60-lecia przemysłu lotniczego „kroi” się w Mielcu. Wezmą w niej udział reprezentacyjne zespoły sportowo-rekreacyjne Świdnika i Mielca. O szczegółach napiszemy!

**Piłkarze — amatorzy na start!**  
W połowie maja br. rusza piłkarska spartakiada! Organizator — zarząd Ogniska TKKF Świt ma zamiar utrzymać ją w zeszlorocz-

## Kalejdoskop sportowy

nej konwencji, co oznacza rozgrywki w dwóch grupach ligowych. I chyba słusznie! Większa to atrakcja dla kibiców, wyrównany poziom, łatwiej o skompletowanie drużyn. Do dziś jeszcze nie wiemy na którym z boisk odbędzie się tegoroczna piłkarska spartakiada. Wszystko wskazuje chyba jednak na to, że na boisku przy... lotnisku.

Na turniej do Skarżyska...

...wybiera się w kwietniu reprezentacyjny zespół siatkarzy ogniska TKKF Świt. W imprezie wezmą udział siatkarze z Nowej Huty, Kielc i Tomaszowa Mazowieckiego. Z kolei szachistów ogniska wybierają się na turniej do Bydgoszczy. I jedni i drudzy liczą na sukcesy. Trzymamy kciuki.

(mk)

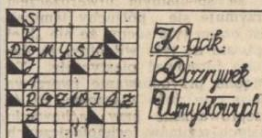
## Avia — Stal Rzeszów 2:1 (0:1)!

Takiego obrotu sprawy mało kto się spodziewał! Krocząca w rundzie wiosennej od zwycięstwa do zwycięstwa jedenastka rzeszowskiej Stali uległa w Świdniku Avii 1:2! Spotkanie miało dwa oblicza. Już w 3 minucie gry bramkę dla Stali zdobył Jacek Kopacz. Wydawało się, że świdniczanie osłabieni brakiem Czyża, Kopcza i Maciejewskiego nie sprostają rywalom. W pierwszej połowie gry drużyna rzeszowska grała bowiem wymierzenie.

Po przerwie obraz gry zmienił się radykalnie. Piłkarze Avii ruszyli z impetem i karta się odwróciła. Na 1:1 wyrównał wszechobitki Marek Leszczyński, a na minutę przed koń-

cem meczu zwycięską bramkę dla Avii zdobył z rzutu karnego Tadeusz Grula.

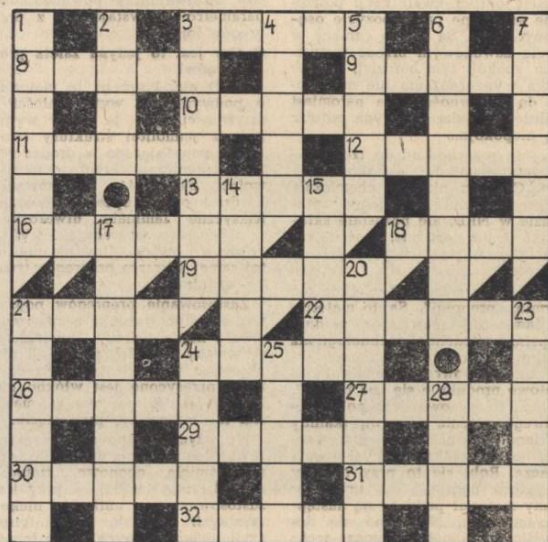
Podobnie było tego dnia na boisku przy ulicy Turystycznej, na którym LKS Świdniczanek podejmowała Lewart. Wygrali podopieczni trenera Bukowskiego 2:0 (po celnych trafieniach Biskonta) i dobrze rozpoczęli rundę wiosenną. A co chyba nie mniej ważne skonsolidowali niezłaski. W zwycięskiej drużynie występują: Ciesielka, Wierzbicki, Korba, Gieroba, Gielzak, Chulew, Pakow, Dulniak, Kondratowicz i Zawłocki. (m)



Redaguje:

Andrzej Siepsiak

## KRZYŻÓWKA Z CHOCHLIKIEM



W każdej definicji złośliwy chochlik zamienił jedną literę na inną. Pierwszym zadaniem rozwiązującego jest poprawienie tego błędu.

**Pozioomo:** 3) wypływa z fajki, 8) paszcza w pociosze, 9) matroz, 10) bania, 11) zwierzę w lasach, 12) gra z kółkami, 13) kolejkowy zawór, 16) jest nim do bry (treser), 18) gorąca magia, 19) opad na ściankach komory spalania, 21) smak z cennym kłębem, 22) rzetelna praca jest dla mnie sprawą nr 1!

np. „Elza z afrykańskiego suszu”, 27) świąteczne sanie Anglików, 29) może być siany, 30) obliczane w trakcie walkowania, 31) siakacz 32) mielona na boisku.

**Pionowo:** 1) kwita, 2) siła, 3) indyjski byt, 4) siłana przez starą wannę, 5) zlamie jak najęty, 6) właściciel najazdu, 7) farmacja piłkarska, 14) pracuje przy Prośnie, 15) szpila, 17) do święcenia, 20) w jęku tenisisty, 21) tkanie, 23) jajniki, 24) wiot czarownic, 25) kamica świni, 28) określenie czaru.

Rozmawiał: M. Kruk



## Kino „LOT”

14 kwietnia — Wilczyca, pol., godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);

15 kwietnia — Misja specjalna, pol., godz. 17.00 (od lat 15);

16 kwietnia — Misja specjalna, pol., godz. 17.00, 19.15;

17 kwietnia — Poranek, pol. godz. 12.00, Mój pies Wulkan, radz., godz. 15.00 (bo.);

17.00 (od 12 lat), Misja specjalna, pol., godz. 19.15 (od lat 15);

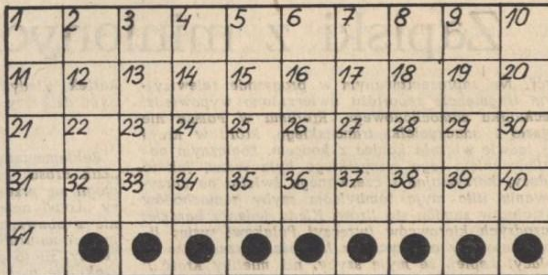
18 kwietnia — Misja specjalna, pol., godz. 17.00 (od lat 15);

19 - 21 kwietnia — Pechowiec, franc., godz. 17.00, 19.15 (od lat 12).

**MISJA SPECJALNA.** Polska, 1987.

Reż. Janusz Rzeszewski. W rolach głównych: K. Kowalewski, D. Kamińska, M. Konarowski, A. Rzeszewska, R. Kłosowski. Komedia wojenna. Polski komandos otrzymuje rozkaz przechwycenia tajnej przesyłki dla Hitlera. Spłot okoliczności powoduje, że wykonanie zadania spada na wykwalifikowanego agenta wywiadu, lecz wojskowego kucharza.

## SZYFROGRAM LIPOGRAMOWY



W wyrazach pomocniczych nie występuje litera „A”. Odgadnięte wyrazy wpisane na miejsce odpowiednich liczb dadzą rozwiązanie — przysłowie ludowe.

- 1) świąteczne ciasto z bakaliami — 40-4-19-30-23-22-12-9;
- 2) ziarna do gleby — 29-37-21-41-7-33;
- 3) glista lub włosień — 38-6-31-24-17-8;
- 4) jeszcze nie wino — 18-39-13-36-15-16;
- 5) kontrola sądu nad skazanym — 11-28-14-32-35;
- 6) miasto festiwalu — 10-34-20-26-25;
- 7) nogi sarny — 5-27-2-1-3.

BOGUSŁAW GWIAZDOWICZ



Miejmy nadzieję, że ten znak zawieszony na drzwiach obok budującego się Domu Rzemiosła wróci na swoje miejsce.

Fot.: J. Mazur